

Biesiadne, Rezerwa

Godzina piąta, minut trzydzieści,
Kiedy pobudka zagrała,
Grupa rezerwy szła do cywila,
Niejedna panna płakała x2

Niejednej pannie, żal się zrobiło
I serce z bólu zadrzało,
Że jej kochanek szedł do cywila
A jej się dziecko zostało x2

La la la la...
Na dworcu głównym, w mieście Włocławku,
Wszystkie się panny zebrały,
Z kamieniem w ręku, z dzieckiem na ręku,
Na rezerwistów czekały x2

Lecz to nie honor na rezerwisty,
By na peronie z panną stać
Wsiadł do pociągu i trzasnął drzwiami,
Tak się pożegnał z pannami x2

Wsiadł do pociągu, usiadł przy oknie,
A pociąg ruszył z łoskotem
A wszystkie panny głowę spuściły,
Poszły do domu z powrotem x2

Godzina piąta, minut trzydzieści,
Kiedy pobudka zagrała,
Grupa rezerwy szła do cywila,
Niejedna panna płakała x2